

Izraelskie buldożery wjechały do Chan al-Ahmar

15 września 2018

Mieszkańcy, Palestyńczycy z innych miejscowości oraz sympatycy ich walki z innymi krajami usiłowali zablokować zburzenie wioski Chan al-Ahmar, do której wróciły izraelskie buldożery. Wyrok na nią już zapadł: miejscowość ma zniknąć z powierzchni ziemi, zrobić miejsce nowym izraelskim osiedlom.



W lipcu zamiary zburzenia wioski Chan al-Ahmar, niebędące w istocie niczym szczególnym na tle całokształtu izraelskiej polityki nielegalnego osadnictwa w Palestynie, wywołały wyjątkowe międzynarodowe oburzenie. Europejscy dyplomaci przybyli do wsi zamieszkiwanej przez 180 osób, by sprzeciwić się zniszczeniu miejscowości, gdzie z unijnych pieniędzy kilka lat temu, za kilka tysięcy euro, w ramach programu pomocy humanitarnej wzniesiono szkołę. W tym roku zaś wojsko izraelskie ją zniszczyło.

Zagłada Chan al-Ahmar ostatecznie została odłożona o dwa miesiące. W ubiegłym tygodniu, gdy dyplomatyczny szum już opadł, izraelski Sąd Najwyższy odrzucił prośbę mieszkańców wioski, by jej nie burzyć. Władze postanowiły przesiedlić

mieszkańców Chan al-Ahmar do wsi Abu Dis, 12 km dalej. Na miejscu palestyńskiej osady mają powstać kolejne osiedla, nielegalne w świetle prawa międzynarodowego. Istniejące już osiedle Kfar Adumim ma być połączone z kolejnym, Ma'ale Adumim, by między Jerozolimą Wschodnią a strefą C na Zachodnim Brzegu, kontrolowaną przez Izrael, powstał jeden zwarty obszar osadnictwa. Będzie to oznaczało w istocie przecięcie Zachodniego Brzegu na dwie części.



Wczoraj wieczorem żołnierze izraelscy przystąpili do blokowania wszystkich, poza jedną, dróg do miejscowości. Błyskawicznie zebrali się protestujący, którzy m.in. stanęli przed nadjeżdżającymi buldożerami.

Broniący wioski zostali rozpędzeni. Żołnierze zatrzymali znaczną grupę Palestyńczyków oraz Franka Romano, obywatela francuskiego i amerykańskiego, pracownika naukowego uniwersytetu Paris Ouest Nanterre La Défense. Na fotografiach, jakie pojawiają się w mediach społecznościowych i na portalach o tematyce bliskowschodniej, mundurowi bili, przewracali i ciągnęli demonstrantów, także starszych mężczyzn, a dziennikarzy przeganiaли z miejsca zdarzeń.

Chan al-Ahmar znajduje się w centralnej części Zachodniego Brzegu, w pobliżu trasy łączącej Dolinę Jordanu z Jerozolimą Wschodnią. Organizacja Wyzwolenia Palestyny zwróciła się do

Międzynarodowego Trybunału Karnego z apelem o spotkanie z mieszkańcami wioski i szybkie otwarcie postępowania. To jednak krok całkowicie rozpaczliwy. Palestyńska tragedia trwa na oczach całego świata.

Autorstwo: MKF

Zdjęcia: [MuhammadSmiry](#)

Źródło: [Strajk.eu](#)